KOMUNIKAT KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU S A R P

2 (4/5 2)
XII 1952

KOMUNIKAT
KRAKOWSKIEGO
ODDZIAŁU
S A R P

*

NR 2
(4/52)
XII 1952

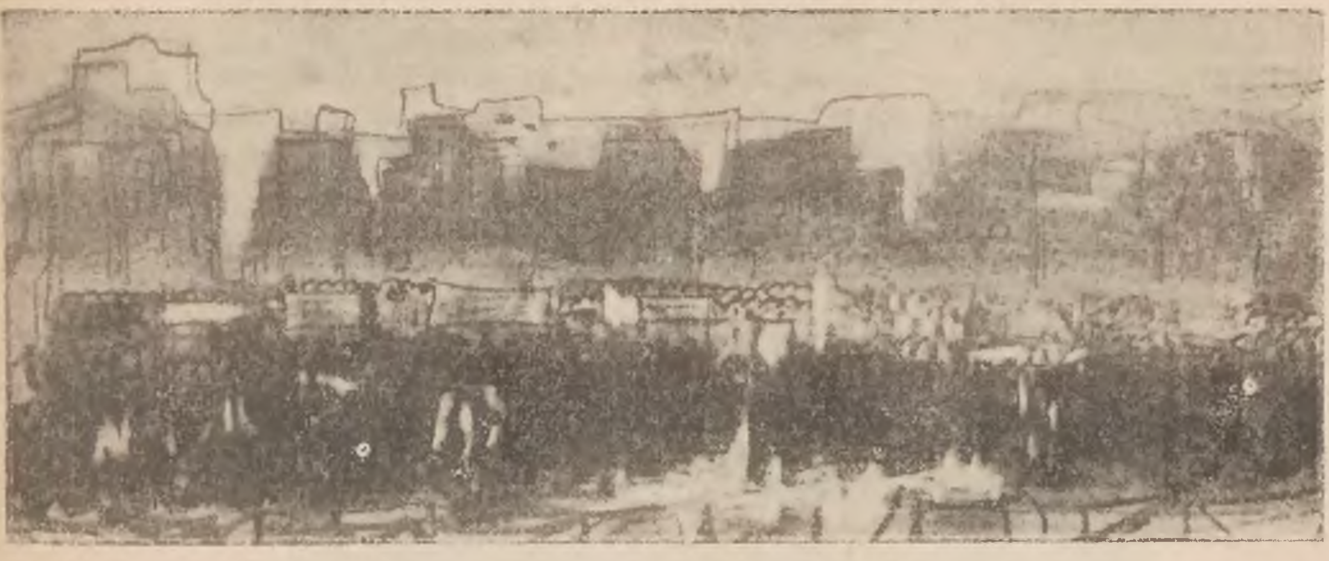
Układ graficzny: Zb. Gądek

Zespół redakcyjny:
T. Rembiesa (redaktor), A. Rychterowa, W. Bryzek
Wydano staraniem Sekcji Prasowej
Krakowskiego Oddziału SARP
Kraków, ul. Mikołajska 8

Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1
Pap. sat. V kl. 61×86 60 g. Zam. 2458. 500 egz.
Druk rozp. 25. XI. 52 ukończ. 12. XII. 52
M-3-27044

TREŚĆ KOMUNIKATU:

T. PTASZYCKI — manifestacja (ołówek i kredka;



T. PTASZYCKI

O TWÓRCZY REALIZM ZJAZDU

Architekci krakowscy witają Walny Zjazd Delegatów w poczuciu współodpowiedzialności za stan i rozwój naszego Stowarzyszenia, za poziom ideowy i osiągnięcia twórcze, za nasz realny wkład w kształtowanie treści i formy architektonicznej dla rozwoju Polski Ludowej.

Architekt, włączony swą twórczą pracą w potężne realizacje budownictwa socjalistycznego, osiąga przodujące wyniki dla postępu kultury narodowej. Zwycięstwa społeczne i gospodarcze socjalistycznego budownictwa uznają architekta za ich współtwórcę. Budowa nowych miast i osiedli, realizacja wielkich założeń architektonicznych, wychowanie i szkolenie nowych kadr, pogłębianie ideowości społecznej i wiedzy fachowej, to program pracy zorganizowanego zawodowo i społecznie architekta, realizującego zadania polskiej architektury narodowej.

W wykonaniu statutowych obowiązków Zjazd Delegatów przeprowadzi analizę warunków dla rozwoju polskiej sztuki architektonicznej.

Powszechność i układ terenowy budownictwa w Polsce wymagają pełnego uterenowienia pracy architektów. Realizowana zasada, że droga do podniesienia wartości wykonywanego zawodu polega na społecznie i zawodowo zorganizowanych zespołach architektonicznych, połączonych współpracą organizacyjną w ramach SARP-u wymaga ciągłej uwagi ze strony naszego Stowarzyszenia. Jakość pracy terenowej, zwalczanie bierności i obojętności organizacyjnej na tle doświadczeń ubiegłego okresu, omówione samokrytycznie, przywrócą twórczą aktywność w tych ośrodkach, które nie doceniając praw i obowiązków wynikających z uspołecznionej formy zawodu architekta, osłabiają spoistość Stowarzyszenia. Organizowanie architektów w miejscach ich pracy, tworzenie terenowych

Kół, to wielka pomoc w podnoszeniu warunków dla twórczości architektonicznej.

W wykonaniu statutowych obowiązków, w trosce o najwłaściwsze wyzyskanie kadr architektonicznych i ich rozmieszczenie na szerokim froncie walki o wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego, przeprowadzimy charakterystykę warunków i zasad gospodarki kadrami na tle doświadczeń ubiegłego okresu. Specjalna uwaga Zjazdu Delegatów powinna być poświęcona sprawie nowych, młodych członków Stowarzyszenia, którzy wchodząc w życie zawodowe w warunkach dobrej organizacji zawodu osiągną pełnię wartości w swej pracy twórczej.

W wykonaniu statutowych obowiązków przeprowadzimy analizę warunków pracy architektonicznej na tle doświadczeń państwowych i uspołecznionych organizacji projektujących. Twórcza krytyka pomoże wykazać i usunąć błędy, deformacje i przejaskrawienia, które nie pozwalają na wykorzystanie w pełni sił architekta dla architektury i jej postępu.

Organizacja projektowania architektonicznego, warunki wykonywania zawodu i współpraca z innymi zawodami w ramach socjalistycznego budownictwa, ocenione skalą doświadczeń okresu sprawozdawczego, pogłębią realność dalszego etapu prac naszego Stowarzyszenia.

Zjazd Delegatów w Krakowie — odbywający się w nowych warunkach statutowych będzie cechować twórczy realizm wniosków i decyzji architektów, którzy wnoszą w rozwój i postęp architektury aktywną postawę twórców w walce o zastosowanie metod socjalistycznego realizmu w dążeniu do tworzenia warunków szczęśliwego bytu narodu, urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, wszechstronnie pojętej troski o człowieka i utrwalenie pokoju".



S. ĆWIŻEWICZ



Z. GĄDEK — wieża Mariacka

J. SULIGA

KRAKÓW — MIEJSCEM ZJAZDU

Na kluczowych odcinkach frontu budów jakie pokrywają nasz kraj, w miejscach, gdzie szczególnie ostro przebiega walka o nową formę architektoniczną, tam gdzie rodzą się i kształtują nowe metody pracy, współżycia i współdziałania zawodowego — wszędzie tam chcemy dzielić się doświadczeniami, wymieniać osiągnięcia i podejmować uchwały.

Kraków posiada wszystkie warunki by być miejscem Zjazdu. Po Warszawie właśnie Kraków jest najtrudniejszym odcinkiem walki o formę architektoniczną. Z dwu powodów: po pierwsze — ładunek narodowych tradycji architektonicznych regionu, po drugie — budowa pierwszego socjalistycznego miasta Nowej Huty, stawia wobec pracujących na tym terenie kolegów wyjątkowo trudne i odpowiedzialne zadania.

W ciągu 3-letniego okresu jaki nas dzieli od Krajowej Partyjnej Narady Architektów, która wytyczyła drogę Nowej Architekturze Polski, twórczość krakowskiego środowiska architektonicznego, przeszedłszy trudną drogę przełomu, dała bezsprzecznie trwały wkład w naszą współczesną architektųrę i urbanistykę. Dowodem tego był choćby Regionalny Pokaz Architektury zorganizowany w czerwcu br. Stały wzrost aktywności Kół SARPowskich — suma zainteresowania, jakie budzą nie tylko miejscowe, lecz i ogólnokrajowe problemy działania architektów, są wyraźnym dowodem, że i tu rodzi się nowy styl pracy zawodowej.

Koledzy z całej Polski obejrzą krakowskie budowy, krakowskie pracownie, zwiedzą zabytki, wymienią uwagi i myśli o teorii i praktyce drogi, którą idziemy do architektury realizmu socjalistycznego. Sądzimy, że właśnie Kraków — Kraków tradycji i Kraków nowego rozmachu twórczego stworzy atmosferę prawdziwie owocnych i pomyślnych obrad.



T. JANOWSKI

S. CIECHANOWSKI

ZADANIA KOMISJI TWÓRCZOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ

Powołaniem architektów jest budowanie obiektów użytecznych, które zarazem mają być dziełami sztuki. Odpowiedzialność za jakość poszczególnego dzieła architektonicznego ponosił zawsze i ponosi jego twórca. Odpowiedzialność za poziom architektury ponosi społeczność architektów jako całość. Odpowiedzialność ta narastająca z biegiem historii leżała niejako poza świadomością zbiorową społeczności. Dopiero współczesne uświadomienie społeczne, nowe warunki i możliwości w nowej rzeczywistości narzuciły konieczność świadomego wysiłku formowania odpowiedzialności zbiorowej.

Wiemy, jak dużo jest czynników wpływających na twórczość architekta. Czynniki te możnaby uszeregować w pewne grupy:

1. Wpływy ideologiczne, prądy zewnętrzne, warunki i możliwości pracy czy życzenia inwestora.

2. Wykształcenie podstawowe i szkolenie stałe poprzez praktykę i życie, kursy, wycieczki, wystawy, specjalizację, stały postęp w pogłębieniu swej wiedzy i rozwoju umiejętności.

3. Kontrola fachowa i społeczna twórczości przez doświadczenie własne, porównanie z pracami innych, przez krytykę i publikację, uznanie i nagrody.

4. Wrodzone zdolności i talent, które wymagają jednak rozpoznania, opieki, otoczenia właściwą atmosferą, kształtowania i postępu osobowości twórczej.

Widzimy jak te wszystkie czynniki zazębiają się wzajemnie. Widzimy też, że wszystkie te czynniki podlegać mogą naszym wpływom mogą być tak czy inaczej ustawione, bo nawet najbardziej osobisty z nich jakim jest talent, poprzez opiekę i warunki od wpływów tych nie jest wolny. Wniosek stąd, że podnoszenie poziomu twórczości może być w pewnym sensie regulowane przez społeczeństwo.

Zdajemy sobie sprawę z ogromnych trudności, jakie w związku z tym na nas spadają, skutkiem konieczności stałej opieki, prowadzenia, nadawania kierunku, z postulatem bezwzględnej ochrony osobowości twórcy i rozwoju jego indywidualności — trudności znane zresztą w pracy pedagogicznej.

Znamy doskonale niedociągnięcia i braki w obecnym ustawieniu naszej pracy pod tym względem, braki nie wynikające ze słusznej w zasadzie nowej formy pracy zespołowej, ale z niewłaściwego czasem ustawienia tej formy, z niewypróbowania jeszcze nowych metod i pojęć i z istniejących przyzwyczajeń myślowych.

W grupie ostatniej daleko nam jeszcze do stworzenia właściwej atmo-

sfery, do pielęgnacji wyjątkowych uzdolnień, do dobierania autorów do tematów. Tak potrzebna akcja konkursowa, dopiero zaczyna ruszać po paroletnim zastoju. W grupie szkolenia i doskonalenia nie wyszliśmy z okresu eksperymentowania, odczuwamy braki w literaturze, wycieczkach, i może tylko w dziedzinie specjalizacji obecna organizacja projektowania daje duże pole do popisu.

Najwięcej do uregulowania pozostaje w grupie kontroli i krytyki, gdzie oczekujemy ustalenia kryteriów i metod oceny, uporządkowania systemu i hierarchii kontroli i zatwierdzeń, większych jeszcze możliwości publikacji i dyskusji publicznych.

Wreszcie do zdobycia pozostaje wpływ na „wpływy“ zewnętrzne, a więc udział w programowaniu i decyzjach zatwierdzających, właściwe organizowanie pracy zespołowej, warunków pracy i bytu. Nasuwające się porównanie zbiurokratyzowania pracy biur projektowych do spaczenia wspaniałej zdobyczy socjalnej, jakim było lecznictwo masowe, kiedy w powodzi formularzy brakowało prawie czasu na samo leczenie, jest alarmującym sygnałem, aby i u nas nie brakło nawet czasu na samo projektowanie A i do pracy twórczej tak silnie zależnej od kaprysów, nastroju i warunków samej pracy nie można przykładać żądań tych samych co do organizacji np. budownictawa i jego postępu.

Wszystkie wymienione braki są do opanowania w granicach możliwości, więc czy nie byłoby najwłaściwszym, aby ci sami ludzie nad ich usuwaniem pracowali, którzy je na samych sobie odczuwają.

Czyż nie jest niedocenianą możliwość, aby architekci sami wzięli w swe ręce organizowanie wpływu na te czynniki, tak bezpośrednio związane z własną naszą codzienną pracą?

Z chwilą zatwierdzenia nowego statutu, SARP staje się inną organizacją. Do potężnego nurtu dynamiki rozwoju i przebudowy życia politycznego i społecznego Polski, społeczność architektoniczna włącza się z pełną świadomością społecznej roli swego zawodu i odważa się wziąć na siebie wielką odpowiedzialność zbiorową, organizacyjną za oblicze, poziom i postęp nowej architektury współczesnej Polski.

Zjawiają się nowe pojęcia o architekturze jako całości, zjawiają się nowe dążności stylowe, nowe kryteria oceny, ale wyrabia się też nowy realny stosunek do architektury uświadomionego społeczeństwa.

W konsekwencji zjawiły się nowe pojęcia w statucie SARP. Spróbujemy je interpretować.

Stary statut w 95-ciu procentach omawiający formy, obowiązki i prawa organizacyjne znał tylko dwa pojęcia zahaczające bezpośrednio o działalność zawodową: Kolegium Sędziów i Sekretarzy i Sąd Fachowy. W nowym statucie zjawia się pojęcie Komisji Twórczości Architektonicznej ze swoją własną dwustopniową hierarchią, z centralnym i oddziałowym



T. JANOWSKI — *polskie miasteczko (tusz)*

przewodniczącymi. Komisja pozornie dublująca czynności organizacyjne właściwego Zarządu zupełnie jednak samodzielna w swym opiniowaniu i swym „rządzeniu" sprawami twórczości.

Jak jednak wynika z zestawienia paragrafów statutu mówiących o zakresie działania Komisji Oddziałowych i Głównej Komisji Twórczości, z paragrafami mówiącymi o kompetencjach zarządów i prezesa — Komisja jest jednym z organów Stowarzyszenia podlegającym na równi z innymi agendami koordynacji i kontroli organizacyjnych władz oddziału i stowarzyszenia.

Jest więc Komisja według statutu organem „fachowym SARP powołanym do wydawania opinii, sądów, krytyki i fachowych ocen w sprawach twórczości architektonicznej, do formowania i przedstawiania Zarządowi wniosków w określonych dziedzinach ,do wydawania opinii dla władz państwowych".

Statut nie przewiduje podziału Komisji na specjalistyczne koła, grupuje natomiast wszystkie elementy, oddziaływujące na twórczość architektoniczną — dla wszystkich dziedzin tej twórczości w cztery zasadnicze dziedziny pracy. Regulamin dla Komisji Twórczości, który ma być uchwalany na zjeździe delegatów SARP, precyzuje szczegółowo zadania czterech podstawowych Podkomisji powierzając:

a. Podkomisji Konkursów troskę o ciągłość, formę, jakość akcji konkursowej — tego wypróbowanego instrumentu eliminacji zawodowej i podciągania inwencji twórczej.
b. Podkomisji Krytyki Architektonicznej — ustalenie kryteriów oceny, organizowanie pokazów, dyskusji, wycieczek, publikacji oceniających i ujawniających twórczość.
c. Podkomisji Organizacji Projektowania — opiekę nad programowaniem inwestycji, opiniowanie przepisów, współpracę z instytutami, desygnowanie przedstawicieli SARP.
d. Podkomisji Szkolenia — troskę o programy i obsadę pedagogiczną szkół średnich budowlanych, szkół wyższych architektonicznych, oraz o doszkalanie architektów twórczych w całym szerokim zakresie.

Jest więc Komisja Twórczości Architektonicznej tym organem, który stanowi bezpośrednie realne powiązanie organizacji z życiem, z codzienną fachową pracą jej członków i dlatego wydaje się koniecznym jak najściślejsze wiązanie działalności poszczególnych Podkomisji z działalnością Kół SARPowskich, które są platformą współżycia organizacyjnego ludzi, zespolonych okolicznościami czy zamiłowaniem przy wspólnym warsztacie pracy.

Chcemy widzieć w zadaniach Komisji Twórczościześrodkowaną całą sumę troski i opieki naszego stowarzyszenia nad tymi wszystkimi czynni-

kami, które umożliwiają i warunkują postęp twórczości architektonicznej, a o których mówiliśmy na początku.

Dlatego wydaje się nam, że nieprawdziwym było w dyskutowanym projekcie regulaminu ograniczenie zadań Podkomisji Organizacji Projektowania; ze strony Oddziału Krakowskiego wysuwamy propozycję obarczenia tej Podkomisji przede wszystkim studiami nad metodą pracy zespołowej, troską o jednolite warunki tej pracy w różnych biurach i opieką nad twórcą, odpowiadającą roli, jaką dzieła jego spełniać mają dla społeczeństwa.

Dlatego również nie wyobrażamy sobie możliwości odcięcia się Oddziałowej Komisji Twórczości od działalności o charakterze naukowo specjalistycznym i wysuwamy postulat nie tylko wydzielenia referatów czy sekcji organizacyjnych, podbudowujących działalność podkomisji jak: wycieczkowa, wystawowa, odczytowa, prasowa itp., ale także kół naukowych, będących terenem dyskusji i doskonalenia się specjalnego w zawężonych polach działania architektów jak: urbanistyka, konserwacja zabytków, mieszkalnictwo, mechanizacja i racjonalizacja budowy itp. Tak pomyślane koła naukowe, specjalistyczne staną się nie tylko koleżeńską platformą wymiany doświadczeń i poglądów, ale mogą się stać podbudową naukową tej pracy i odskocznią dla postępu naukowego członków SARP w organizacyjnym kontakcie z I. U. A. i innymi. Instytutami Naukowymi.

Doświadczenia Oddziału Krakowskiego z ostatniego okresu potwierdzają to stanowisko, gdyż największym zainteresowaniem i udziałem cieszą się zebrania takich właśnie sekcji jak konserwatorska czy urbanistyczna, a najlepsze rezultaty pracy miały sekcje wycieczkowa, odczytowa, wystawowa czy prasowa.

I chociaż ogół kolegów i niektórzy przewodniczący naszych podkomisji statutowych nie przejęli się jeszcze możliwościami jakie nowa organizacja stawia przed nami w dziedzinie wpływu na warunki własnej pracy, — wydaje się, że dopiero umasowienie tej świadomości i postawienie działalności podkomisji pod powszechny nacisk i kontrolę, umożliwi osiągnięcie realnych efeków. Nowy statut, to tylko wskazanie celów i podstawa prawna, a od naszego własnego zainteresowania i udziału zależy zdobycie pozycji SARP, tym samym wpływów w środowisku, a poprzez SARP wywalczenie właściwych warunków i możliwości pracy twórczej

*

K. CHODOROWSKI

POSTULATY MŁODEGO ARCHITEKTA W STOSUNKU DO SARP-u

W SARP-ie chcę widzieć najwyższy autorytet w sprawach architektury. Zdaję sobie sprawę z niezwykłej sytuacji budownictwa w Polsce w chwili obecnej. Budujemy na skalę nieznaną w naszej historii. Związana z tym konieczność wykonania ogromnych ilości projektów urbanistycznych i architektonicznych w bardzo krótkim czasie, kryje w sobie niebezpieczeństwo obniżenia poziomu architektury. SARP winien stać na straży jakości architektury oraz ściśle współpracować z czynnikami kierującymi Planem Narodowym, tak aby — bez szkody dla całości Planu — dla projektowania największych obiektów urbanistycznych i architektonicznych stworzyć warunki gwarantujące ich najwyższy poziom. Równowaga między sztuką architektoniczną a „produkcją dokumentacji technicznej" musi być utrzymana.

SARP winien — oprócz konkursów zamkniętych — ogłaszać często konkursy otwarte na obiekty mniejsze. Konkursy te dostępne dla młodych architektów, pozwolą na ujawnienie ich umiejętności na szerszej platformie. Udostępnienie młodym architektom największych osiągnięć w architekturze zarówno w kraju jak i za granicą, przez wycieczki i *natychmiastową* publikację projektów w czasopismach fachowych — byłoby następnym zadaniem SARP.

Doceniając znaczenie plastyki w całokształcie twórczości architekta, chcemy aby przy SARP powstały „Punkty twórczości plastycznej". Tu przez kilka godzin popołudniowych w tygodniu mógłby architekt pogłębiać i poszerzać swoje umiejętności plastyczne.

Pracujemy w państwowych biurach projektów w systemie pracy zespołowej. Niestety obserwujemy liczne wypaczenia idei tej pracy, wynikające z braku sprecyzowania i przestrzegania zadań i praw kierownictwa i członków zespołów. Troska o stworzenie odpowiedniego klimatu w pracowni winna skłonić SARP do przestudiowania metody pracy zespołowej.



T. JANOWSKI

A. PTASZYCKA

OTOCZENIE WAWELU — KLUCZOWY PROBLEM ŚRÓDMIEŚCIA KRAKOWA

Doniosła w urbanistyce Krakowa rola Wawelu, jednego z najcenniejszych pomników duchowej i materialnej kultury narodowej, wymaga należytej troski w ukształtowaniu przestrzennym jego otoczenia. Otoczenie to w chwili obecnej znajduje się w stanie kompletnego zaniedbania mimo, że świadomość wagi zagadnienia nurtowała już oddawna tak społeczeństwo krakowskie, jak i opinię ogólnopolską. Dowodem tego przeprowadzony w roku 1909 konkurs na „plan regulacyjny Wielkiego Krakowa", w którym problem otoczenia Wawelu mocno był podkreślony, dowodem drugi konkurs, tym razem obejmujący już tylko otoczenie Wawelu, rozstrzygnięty w roku 1939.

Gospodarka Państwa Ludowego otwiera nowe możliwości realizacyjne przed koncepcjami wielkich założeń urbanistycznych; daje jednocześnie gwarancję, że rozpisany obecnie konkurs na otoczenie Wawelu pociągnie za sobą dalsze prace projektodawcze, a w ich następstwie — przeprowadzone etapowo zainwestowanie znacznych obszarów Krakowa w sposób zgodny z socjalistycznymi zasadami kształtowania wielkiego organizmu miejskiego i jego kluczowego problemu — śródmieścia.

Pojęciem „otoczenia Wawelu" w rozumieniu obszaru objętego konkursem określono teren leżący w bezpośrednim zasięgu oddziaływania plastycznego wzgórza a powiązany w jednorodną całość kompozycyjną doliną przepływającej przezeń rzeki, przy czym można tu rozróżnić trzy strefy otoczenia, stanowiące kolejne stopnie zbliżenia do Wawelu. Strefa najbliższa — to odcinek doliny Wisły i jej obrzeży pomiędzy mostem Dębnickim a Skałką; strefa dalsza sięga na zachód po klasztor Norbertanek i wzgórze Salwatora, a na południe po most Kościuszki, obejmując na prawym brzegu Wisły obszar płaski, z Wawelu dobrze widoczny, opierający się o próg wzniesień terenowych skał Twardowskiego. Strefa trzecia — to widokowe powiązanie Wawelu z dalekim, a bardzo urozmaiconym krajobrazem podmiejskim.

Sytuacja Wawelu łącząca się ściśle z ośrodkiem historycznym — centralnym zespołem śródmiejskim rosnącego miasta, a także wielokierunkowa i zasadnicza rola Wawelu w problematyce Krakowa skłaniają do przeświadczenia, że bezpośrednie otoczenie zamku należy traktować jako naturalną część zagadnień śródmiejskich. Dlatego to, opracowane jako materiał podstawowy dla prac konkursu, założenia programowe stawiają zagadnienie otoczenia Wawelu na tle prowadzonych już i szeroko zakrojonych studiów urbanistycznych centrum miasta. Podstawą jest tu jasne sprecyzowanie idei urbanistycznej utrwalonej w planie i realizowanej na



HRUZIK — Widok z Krzemionek 1849 (fot. S. Kolowca)

obszarze wielkiego Krakowa; idea ta — to Kraków Nowej Huty, Kraków Wawelu, Kraków starego miasta, jako głównych dominant jego założeń, w których niezwykle silnie wiążą się stare pierwiastki z nowymi.

Głębokie wartości historyczne tkwiące tak w architekturze Wawelu, Skałki, Norbertanek, jak i w ich sytuacji oraz w elementach architektoniczno-urbanistycznych otoczenia (m. in. dzielnica zabytkowa Kazimierz) są powodem ścisłego związania problematyki otoczenia Wawelu z problematyką konserwatorską. Wytyczne postawione w tej dziedzinie obejmują przede wszystkim zasadę dominanty plastycznej elementów architektury zabytkowej, niedopuszczającej do jej zagubienia przez niewłaściwą skalę lub charakter obiektów nowych. Sugestie ewentualnych rekonstrukcji, jak np. mury obronne Kazimierza, sposób urządzenia stoków wzgórza (dziś odciętego drogą kołową od Wisły i pokrytego narosłą w ciągu wieków warstwą nasypisk), ewentualne obniżenie niwelety stycznych do Wawelu a podniesionych znacznie w stosunku do stanu dawnego ulic, przez co osiągnie się silniejsze wydobycie skali wzgórza, wreszcie — sugestie odnośnie szaty roślinnej, której nawiązanie do pierwotnego charakteru jest w wielu wypadkach możliwe i wskazane — oto główne punkty wytycznych.

Sprawa roli rzeki w kompozycji miasta występuje w Krakowie, a specjalnie w zasięgu otoczenia Wawelu z całą wyrazistością. Zwierciadło wody w Wiśle uległo wskutek przeobrażeń jej koryta znacznemu obniżeniu (w ciągu 150 lat o około 3 metry), to też dzisiejszy obraz rzeki zwłaszcza przy niskich stanach wód przedstawia się negatywnie. Projektowane na skutek potrzeb techniczno-gospodarczych spiętrzenie doprowadzi do podniesienia zwierciadła wody o 3 metry w stosunku do obecnego stanu średniego, co pozwoli na przywrócenie właściwej skali powierzchni wodnej w stosunku do obrzeża i otaczającej zabudowy. Istnieje również możliwość zrekonstruowania naturalnego przebiegu koryta Wisły, którego obecny geometryczny kształt w zakolu pod Wawelem jest wynikiem prac regulacyjnych ubiegłego stulecia.

Jedną z głównych zasad kompozycji otoczenia Wawelu jest przeprowadzenie zasadniczej korekty w obecnym podziale na tereny zabudowane i wolne przez wyczyszczenie z ruderowatej bezwartościowej zabudowy pasm nadbrzeżnych Wisły. Przewiduje się urządzenie tam założeń zielonych o programie wypoczynku, przy czym jednym z głównych zadań ich zaprojektowania stanie się opracowanie architektoniczne urządzeń przeciwpowodziowych (wałów i murów ochronnych). Zwłaszcza odcinek nadbrzeża między Wawelem a Skałką uformowany być winien jako wielkie wnętrze zielone w oprawie architektury.

Problem przekształcenia zabudowy istniejącej, której stan techniczny wymaga uszanowania w projekcie, a wartość architektoniczna i urbani-

styczna nasuwa poważne zastrzeżenia, jak również problem likwidacji zabudowy wymagają uzasadnienia gospodarczego. Na tle przeprowadzonego w skali całego miasta przeliczenia możliwości wyburzeń, z punktu widzenia niezbędnych korekt urbanistycznych (stosunek wyburzeń do nowego budownictwa określony został dla Krakowa jako 10% w planie perspektywicznym) dla otoczenia Wawelu przewidziano większą stosunkowo niż dla innych fragmentów miasta kubaturę do usunięcia.

Program zagospodarowania opracowany dla celów konkursu, jako wycinek całokształtu założeń programowych Krakowa dla obszaru obejmującego powierzchnię około 300 ha, przedstawia się w ogólnym zarysie następująco:

1. W zakresie urządzeń użyteczności publicznej przewidziane jest usytuowanie tu obiektów teatralno-koncertowych, muzealnych, dzielnicowego domu kultury (Dębniki), Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz uczelni typu Akademii Architektury i Urbanistyki. Zabudowa biurowa może stanowić wypełnienie rezerw kubaturowych.

2. W zakresie budownictwa mieszkaniowego wymienić należy, poza uzupełnieniami zabudowy rejonu ulic Kościuszki—Zwierzynieckiej — przede wszystkim dwa duże zespoły mieszkaniowe:

a. Dębniki — Zakrzówek, położony na prawym brzegu Wisły, o programie inwestycji przewidującym częściowe radykalne przekształcenie chaotycznej zabudowy, w znacznej zaś mierze budownictwo nowe. Zespół ten o pojemności 25.000—30.000 mieszkańców stanie się tematem realizacji D. B. O. R. w najbliższych latach, w ścisłym nawiązaniu dokumentacji do wyników konkursu.

b. Historyczna dzielnica Kazimierz, której rekonstrukcja i adaptacja na cele mieszkaniowe ze znacznym programem usług ogólnomiejskich przewidziana jest w programie prac D. B. O. R. bezpośrednio po Dębnikach—Zakrzówku.

3. W zakresie komunikacji — prócz korekt tras i niwelet ulic — istnieje tu bardzo trudny z punktu widzenia kompozycji plastycznej i będący przedmiotem ożywionych dyskusji problem nowego przekroczenia mostowego Wisły w rejonie między mostem Dębnickim a mostem Kościuszki.

Sprawa widoczności Wisły z głównych tras komunikacji kołowej obecnie nieosiągalna wskutek odcięcia widoku wałami, będzie mogła być w pracach projektowych częściowo przeprowadzona wobec przewidzianego spiętrzenia wody, a także w wypadku zaprojektowania sposobu wykorzystania wałów lub wzniesień terenowych dla niektórych ciągów ulicznych.

Opracowanie tematu otoczenia Wawelu stanie się ważnym elementem uzupełniającym w prowadzonych obecnie pracach nad planem ogólnym Krakowa, jak również nad jego głównymi rozstrzygnięciami. Przygotowania do konkursu objęły zgromadzenie bogatego materiału studiów histo-

rycznych i inwentaryzacyjnych. Zorganizowana głównie pod kątem widzenia prac projektowych wystawa p. t. „Przemiany dziejowe otoczenia Wawelu“ daje szeroki przegląd starych planów, sztychów i dokumentów, w dużej mierze dotychczas nigdzie nie publikowanych, wprowadza w tematykę i nastrój zagadnienia.

Krakowskie środowisko architektoniczne przy współpracy historyków, historyków sztuki, czynników politycznych i władz terenowych staje wobec obowiązku koncentracji wysiłków na tym etapie programowania projektowania i realizacji rozwoju nowego Krakowa.

*



T. J A N O W S K I

WYSTAWA:

„PRZEMIANY DZIEJOWE OTOCZENIA WAWELU" W KRAKOWIE

W ramach przygotowań do konkursu została zorganizowana przez Komitet Przebudowy Otoczenia Wawelu wystawa materiałów ikonograficznych i planów związanych tematycznie z Wawelem i dzielnicami z nim sąsiadującymi. Stanowi ona materiał poglądowy dla zespołów uczestniczących w konkursie, będąc jednocześnie ciekawym przeglądem dla szerokiego ogółu społeczeństwa krakowskiego.

Materiały dotyczące bezpośrednio Wawelu jako najbardziej eksponowane zajmują główną salę gromadzącą, oprócz znanych szerzej rycin i planów publikowanych w dziele Tomkowicza, ciekawe rysunki i fotografie znalezione niedawno w zbiorach krakowskich. Rewelacją wśród nich są rysunki ze szkicownika Brodowskiego przedstawiające widoki wzgórza Wawelskiego z pierwszej połowy ub. stulecia. Ciekawym uzupełnieniem tego działu są cztery plansze rekonstrukcyjne murów Wawelu wykonane przez Pracownię Arch. Wawelską pod kierunkiem inż. arch. A. Majewskiego.

Poszczególne podwawelskie dzielnice jak: Okół, Stradom, Kazimierz. Podgórze, Dębniki, Zwierzyniec czy Groble są pokazane jako tło dla wzgórza Wawelskiego. Rysunki, plany, fotografie dotyczące dzielnic i ich poszczególnych obiektów zabytkowych ukazują stan niezeszpecony postępującą później rozbudową kapitalistyczną. Wśród nazwisk autorów tych rysunków wymienić należy zasłużonego wielce Brodowskiego, Kozakiewicza, Stachowicza, Głowackiego i innych.

Na tle tego materiału występuje z całą wyrazistością układ trzech zespołów zabytkowych Skałki — Wawelu — klasztoru Norbertanek, wyprowadzających osie kompozycyjne dla przyszłego układu urbanistycznego otoczenia Wawelu.

Słowa uznania należą się Komitetowi Przebudowy Otoczenia Wawelu z przew. M. R. N. Waligórą na czele oraz zespołowi realizatorskiemu, a mianowicie Dr Tobiaszowi, dr Demalowi, dr Dobrzyckiemu i innym. Estetyczną oprawę plastyczną dał kier. art. prof. Chomicz. Jeżeli wystawa przyczyni się do lepszego zrozumienia problemów otoczenia Wawelu przez projektantów i społeczeństwo — cel wystawy będzie osiągnięty.

*

A. MAZUR

VII. OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KONSERWATORSKI W KRAKOWIE NA WAWELU W DN. 28. IX.—2. X. 1952 R.

Celem VII Ogólnopolskiego Zjazdu Konserwatorskiego było postawienie wytycznych dla ogólnej działalności w dziedzinie konserwatorstwa, rozpatrzenie niedociągnięć i zdobyczy na tym polu. W ramach Zjazdu odbył się trzydniowy objazd po zabytkach województwa krakowskiego, katowickiego i opolskiego. Obrady pierwszego dnia wypełnione zostały referatami problemowymi i dyskusją, po czym, przerwane na czas trwania objazdu terenowego, zostały wznowione.

Ostatni dzień obrad poświęcony był założeniom projektowym uporządkowania Wzgórza Wawelskiego.

*

Otwarcia Zjazdu dokonał przewodniczący prof. Jan Zachwatowicz, witając przybyłych na zjazd: min. Dybowskiego, vicemin. Wolskiego, dyr. Z. O. R. Goryńskiego i nacz. architekta Warszawy inż. Sigalina.

Główny referat programowy wygłosił prof. Zachwatowicz, dając ogólny przegląd całokształtu problematyki konserwatorskiej na przestrzeni od Wyzwolenia w 1945 r. do chwili obecnej. W związku z zaistniałymi na skutek zniszczeń (dokonanych przez okupanta) warunkami, w jakich znalazły się obiekty zabytkowe Polski, konieczna jest zmiana tez konserwatorskich, dotychczas uznawanych i stosowanych w kołach konserwatorów. Oprócz stosowanych dotąd trzech metod konserwatorskich, a mianowicie: zabezpieczenia, właściwej konserwacji oraz restauracji, została przyjęta zasada rekonstrukcji zabytków — zwłaszcza w stosunku do obiektów, zniszczonych świadomie przez okupanta, a których istnienie wiąże się z zagadnieniem ciągłości kultury narodowej. Mówca omówił, między innymi, sprawę reorganizacji wykonawstwa konserwatorskiego, kształcenia kadr itp.

Kolejne referaty poruszały specjalne zagadnienia, a mianowicie: referat prof. Rodlewskiego dotyczył problemów zabytkowego budownictwa obronnego, referat prof. Zborowskiej zagadnień urbanistyki zabytkowej. Prof. Ciołek w referacie o zabytkach budownictwa ludowego i problemach, związanych z nową sytuacją gospodarczą wsi w Polsce Ludowej, podał szereg wytycznych dla ratowania ginących zabytków tego rodzaju. Wyłania się przy tym konieczność tworzenia parków etnograficznych, regionalnych i centralnego. Inne zagadnienia życia konserwatorskiego w Polsce Ludowej poruszone zostały w referatach inż. arch. Szymańskiego i Kanclerza oraz w szerokiej dyskusji.

Trasa objazdu wiodła przez trzy województwa i obejmowała: Pieskową Skałę, Olkusz, Ogrodzieniec, Siewierz, Będzin, Katowice, Pyrko-

wice, Torzek, Opole, Nysę, Otmuchów, Paczków, Lipowiec, Tenczyn. Uczestnicy mieli możność zapoznania się nie tylko z samymi zabytkami, ale również z problemami konserwatorskimi, wywołującymi niejednokrotnie dyskusję i krytykę. Zetknięto się również z realizacją projektów konserwatorskich, choćby na przykładach zamku w Pieskowej Skale, kościółka romańskiego św. Jana w Siewierzu, domów szczytowych w Opolu i Nysie. Zapoznano się przytym z zachowanymi zespołami urbanistycznymi miast i miasteczek śląskich, a szczególnie silne wrażenie wywarło pełne założenie obronne Paczkowa. Ostatni dzień poświęcony Wawelowi obejmował obszerny referat Kierownika Odnowienia Zamku na Wawelu inż. arch. Alfreda Majewskiego, który zobrazował na wstępie rozwój myśli koncepcyjnej rozwiązania Wzgórza Wawelskiego.

Przeciwstawiając poprzednim rozwiązaniom plastyczno-architektonicznym stanowisko konserwatorskie, zastosowane w obecnym projekcie, przedstawił referent założenia projektowe uporządkowania Wzgórza Wawelskiego. Zestawienie stanu obecnego z projektem, oraz materiały archiwalne i ikonograficzne, dały podstawę do szerokiej dyskusji, w której wypowiedzieli się uczestnicy Zjazdu, reprezentujący szeroki wachlarz specjalności.

Zjazd zakończony podsumowaniem obrad przez prof. Zachwatowicza uchwalił 12 wniosków, dotyczących najistotniejszych zagadnień poruszonych na zjeździe:

Ogólnopolski Zjazd Konserwatorski stoi na stanowisku wzmocnienia kadr konserwatorskich przez zwiększenie ilości etatów i przez podniesienie form kształcenia, oraz rozszerzanie współpracy na tym polu z instytucjami społecznymi.

Podstawą do wszelkich akcji konserwatorskich jest wykonanie pełnej inwentaryzacji zabytków w Polsce oraz dokumentacji.

Celem usprawnienia realizacji robót konserwatorskich Zjazd proponuje reorganizację wykonawstwa konserwatorskiego. Dalsze wnioski dotyczyły powołania Rady Konserwatorskiej, oraz rozszerzenia akcji wydawniczej itp.

W sumie Zjazd dał olbrzymi materiał problemowy, stanowiąc żywe świadectwo rozwijającego się życia w dziedzinie ochrony zabytków w Polsce Ludowej.

Oddział Krakowski S. A. R. P. brał udział w Zjeździe przez swych delegatów kol. kol. Walerego Ciechanowskiego, oraz Antoniego Mazura. Z pracami Zjazdu zostało zapoznane Koło i Sekcja Konserwatorska Oddz. Krak. S. A. R. P. na specjalnym zebraniu w dniu 21. X. 1952 r.

*

K. KRZYWANEK

REGIONALNY POKAZ ARCHITEKTURY 1952 W KRAKOWIE

W okresie od 15. VI. do 29. VI. 1952 r. odbył się w Krakowie Regionalny Pokaz Architektury, obejmujący działalność biur projektowych województw: krakowskiego, katowickiego, kieleckiego i rzeszowskiego w okresie 1951/52.

W czasie trwania pokazu nastąpiło omówienie jego wyników podczas dwudniowej Narady Architektury i Plastyków w dniach 21 i 22 czerwca 1952 r. W naradzie wzięli udział oprócz architektów z całego kraju, także przedstawiciele artystów-plastyków z Krakowa i Gdańska.

Pokaz w Krakowie był ostatnim z pokazów zorganizowanych w bieżącym roku przez Centralny Zarząd Biur Projektowych Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli oraz SARP — w Poznaniu, Warszawie i Gdańsku. RPA-1952 dysponował znacznie korzystniejszymi warunkami lokalowymi niż w roku ubiegłym, mieścił się bowiem w przestronnych salach Miejskiej Rady Narodowej.

W pokazie projektów zademonstrowano prace o rozległej skali tematów, obejmujących zagadnienia urbanistyczne i architektoniczne. W jednej z sal zebrano projekty dotyczące budowy Miasta Nowa Huta. Jak wynika ze sprawozdania Komisji Oceny RPA — wystawiono ogółem 110 projektów opracowanych w ramach biur projektowych Krakowa, Katowic, Kielc i Rzeszowa. W układzie pokazu wyodrębniono następujące zestawy prac: konserwacja zabytków, architektura ogólna i mieszkaniowa, Nowa Huta, projekty studentów Wydziału Architektury i Akademii Sztuk Plastycznych, architektura przemysłowa oraz architektura regionalna. Zarówno przejrzysty układ jak i estetyczna oprawa plastyczna oraz należyta organizacj i informcja (dyżurni, przewodnicy, ankiety, dyskusje), złożyły się na udaną całość, której organizację bezpośrednią przeprowadził Miastoprojekt — Kraków.

W wyniku prac Komisji Oceny RPA zakwalifikowano do eliminacji ogólnokrajowej 37 prac z trzech zasadniczych działów:

I. Budynki użyteczności publicznej i mieszkalnictwo (z podziałem na 7 grup).

II. Architektura w regionie.

III. Architektura przemysłowa.

Eliminacji prac z zakresu konserwacji zabytków oraz szkolnictwa (prace studentów) nie przeprowadzano.

Na Ogólnokrajowy Pokaz Architektury zakwalifikowano następujące prace:

Ad I — a) *Biura i urzędy:*

1. Centrum Administracyjne Kombinatu Nowa Huta — proj. inż. arch. M. Ingardenowa, J. Ballenstedt, J. Ingarden.
2. Biurowiec Biprohut, Gliwice — proj. inż. arch. J. Krug, Z. Act.
3. Biurowiec Miastoprojekt Kraków — proj. inż. arch. J. Gołąb.
4. Biurowiec w Oświęcimiu — proj. inż. arch. P. Komornicki.
5. Biurowiec KPZB Kraków — proj. inż. arch. W. Minich.
6. Bud. Adm. Dyr. Bud. Kolei CBSiPK Kraków — proj. inż. arch. W. Cęckiewicz.

b) *Budynki socjalne:*

1. Dom socjalny PKS Katowice — proj. inż. arch. W. Cęckiewicz.
2. Dom Metalowca — proj. inż. arch. H. Buszko, A. Franta, J. Gottfried.

c) *Szkoły, bursy i przedszkola:*

1. Wydział Mechaniczny Gliwice — proj. inż. arch. J. Duchowicz, Z. Majerski.
2. Wyższa Szkoła Ekonomiczna Katowice — proj. inż. arch. T. Łobos.
3. Szkoła Podstawowa Koziglówki k/Częstochowy — proj. inż. arch. K. Sołtychowski, W. Górski.
4. Internat w Dąbrowie Górniczej — proj. inż. arch. H. Buszko, A. Franta, J. Gottfried.

d) *Budownictwo sportowe:*

1. Ośrodek Sportowy „Gwardia Kraków — proj. inż. arch. Jelnicki.
2. Kombinat Sportowy „Włókniarz“ Kraków — proj. inż. arch. J. Krug.

c) *Służba zdrowia:*

1. Klinika Pediatryczna Zabrze — proj. inż. arch. J. Krauss, J. Łajewski.

f) *Budownictwo mieszkaniowe i osiedla:*

1. Bud. nr. 19 i 20 — Os. B-1 — Nowa Huta — proj. inż. arch. Zb. Mikołajewski, M. Bińkowska.
2. Blok 1a — Os. C-1 — Nowa Huta — proj. inż. arch. A. Uniejewski.
3. Kolonia DBOR — Rudki (Kielce) — proj. inż. arch. J. Żukowski.
4. Osiedle Tychy — proj. inż. arch. Teodorowicz-Todorowski.
5. Studium Śródmieścia Nowej Huty — proj. inż. arch. T. Ptaszycki, B. Skrzybalski, T. Rembiesa, S. Juchnowicz, J. Ingarden, T. Janowski, A. Fołtyn, J. Krug.

g) *Wnętrza:*

1. Aula i hole Huty Baildon — proj. inż. arch. A. Franta, H. Buszko, I. Gotfried.
2. Restauracja — Os. A-pn — Nowa Huta — proj. inż. M. Steczowicz.
3. Zestaw mebli kuśnierskich — proj. inż. M. Steczowicz.

Ad II. Architektura w regionie:

1. Stacja wyciągu linowego na Szyndzielnię — proj. inż. arch. K. Różyska.
2. Schronisko w Dolinie Chochołowskiej — proj. inż. arch. Górska.
3. Ośrodek Wczasów Dziecięcych Nowy Targ — proj. inż. arch. W. Cęckiewicz.
4. Przedszkole PKS Przegorzały — proj. inż. arch. W. Cęckiewicz, J. Gottfried.
5. Dom Turysty w Zakopanem — proj. inż. arch. Brzoza, Kupiec.

Ad III. Architektura przemysłowa:

1. Zakład produkcyjny — proj. inż. arch. B. Lisowski.
2. Budynek Cechowni Górniczej — proj. inż. arch. J. Ballenstedt, B. Opaliński, Dobrzycki.
3. Wieża węglowa — proj. inż. arch. A. Benedyktowicz.
4. KS 100 — Ośrodek Szkoleniowy i Osiedle Awaryjne — proj. inż. arch. J. Żórawski, Z. Arct, J. Muniak, J. Nowakowski.
5. Kuchnia przy zakładzie przemysłowym — proj. inż. arch. W. Borkowski.
6. Wytwórnia win — proj. inż. arch. Z. Janowska.
7. Zakłady produkcyjne — proj. inż. arch. Zb. Kruszelnicki.
8. Silosy Surowców i Piece Wytwórcze — proj. inż. arch. St. Kowalczyk.
9. Siłownia wodna — proj. inż. arch. Przemyski.

Komisja Oceny stwierdziła, że wpływy architektury kosmopolitycznej zostały w zasadzie pokonane. Panujący jeszcze w niektórych projektach schematyzm uznać należy za formę przejściową do całkowitego przeobrażenia się w architekturę socjalistyczną. Podkreślone zastosowanie we wszystkich prawie projektach detalu klasycznego wzgl. klasycyzującego interpretowanego twórczo. Charakter architektury stał się komunikatywny, humanistyczny. Stwierdzono pozytywne rezultaty poszukiwania formy narodowej. W większości prac uwidoczniło się nawiązanie do dorobku historycznego i regionalnego.

Punktem kulminacyjnym RPA była dwudniowa Narada Architektów i Plastyków. W sali zebrań MRN zgromadziło się około 300 architektów z terenu całego kraju oraz szereg artystów-plastyków. W prezydium i pracach narady wzięli udział: Min. Wolski, Min. Żakowski, Dyr. Zarz. Biur Proj. Min. B. MiO inż. arch. R. Szymborski, przedstawiciele Partii oraz Władz i społeczeństwa z przewodn. MRN ob. Waligórą na czele, inż. arch. T. Zieliński, przedstawiciel Zarz. Gł. SARP, Dziekan Wydziału Architektury Polit. Krak. inż. arch. Boratyński oraz prezes Krakowskiego Oddziału ZPAP prof. Fedkowicz.

Narady rozpoczął dyr. Szymborski wygłoszeniem referatu programowego dla Regionalnych Pokazów Architektury. Następnie rozwinęła

się szeroka dyskusja nad zagadnieniami eksponowanych prac. Uwypuklono oblicze rewolucyjnych przemian, jakie zaszły w twórczości architektonicznej w okresie powojennym, przy czym starano się uzyskać wytyczne dla dalszej pracy celem osiągnięcia wyrazu architektury socjalistycznej. W toku dyskusji — w wypowiedziach kol. kol. Garlińskiego, Brzozy, Tomaszewskiego, Mołdawy — podkreślono wybitny sukces pokazu krakowskiego, stwierdzono wyraźną przewagę nad poprzednimi pokazami regionalnymi organizowanymi w b. r. w innych ośrodkach kraju, zarówno co do zakresu jak i co do jakości. Zaznaczono korzystny wpływ zabytków ᵢ otoczenia na projektowanie. W dalszym ciągu podnoszono różnorodność tematyki, małą ilość adaptacji, pomysłowość, zdecydowany charakter prac, liczny udział miejscowych kolegów i atrakcyjność estetycznie urządzonej wystawy. Niektórzy koledzy byli zdania, że ilość prac powinna być bardziej ograniczona celem ułatwienia należytej oceny i porównania.

Punktami najszerzej omawianymi były: współpraca architektów z plastykami, kwestia nawiązania do stylów historycznych, sprawa wyrazu architektury przemysłowej, problem architektury regionalnej, i wreszcie sprawa ograniczenia swobody projektowania względami ekonomicznymi. Prof. prof. Fedkowicz i Budziłło oraz kol. Wlazłowska wysunęli postulaty ścisłej współpracy architekta z plastykiem i to już od samego początku tworzenia projektu. Celem osiągnięcia monumentalizmu socjalistycznego postulowano dążenie do syntezy sztuk, do zatarcia za wzorem gotyku granicy między architekturą i rzeźbą. Nawiązanie do gotyku uważał za korzystne kol. Hryniewiecki, kwestionując równocześnie zbyt powszechne stosowanie attyk. Stwierdzając, że sprawa wyrazu architektury przemysłowej nie stanęła jeszcze na konkretnych podstawach, Min. Wolski podkreślił konieczność zwołania specjalnej narady archiektury przemysłowej, jako szczególnie eksponowanej w obecnym etapie intensywnego uprzemysłowienia kraju. Na temat architektury regionalnej wypowiedzi były bardzo zróżnicowane, naogół jednak zalecano w tej dziedzinie umiar i powstrzymanie się od przesadnego romantyzmu czy nawet swego rodzaju ekscentryzmu. Postulat realnego projektowania i stosowania umiarkowania w ogólnym budownictwie Nowej Huty uzasadnił kol. Ptaszycki koniecznością ścisłego stosowania wskaźników ekonomicznych oraz ograniczeniem użycia materiałów pozwalających na bogatszą plastykę.

Wyniki obrad zesumował w dłuższym przemówieniu Min. Wolski, podkreślając znaczenie pokazów i potrzebę większego ich zbliżenia do społeczeństwa, a także uwidaczniając znaczny krok naprzód, jaki architekci uczynili w ostatnich latach na drodze rozwiązań architektonicznych w duchu socjalisycznym. M. in. mówca przestrzegł przed niebez-



pieczeństwem powstawania formalizmu na bazie rzekomego regionalizmu, zalecił podkreślanie w architekturze radosnego i twórczego patosu, a równocześnie wyrazu statyczności jako kontrastu w stosunku do dynamiki naszego obecnego życia. W dalszych słowach Min. Wolski wypowiedział się za nawiązaniem do renesansu, nie zaś do gotyku, będącego stylem obcym w stosunku do naszego światopoglądu. W końcu apelował o przygotowanie się architektów do możliwości rewolucji formy przed ewentualną rewolucją w naszej technice budowlanej w najbliższych latach.

W czasie trwania Narady Architektów zorganizowano wycieczkę na budowę Miasta Nowa Huta oraz zebranie koleżeńskie, gdzie w miłej atmosferze spędzono kilka godzin.

W następnych dniach odbyły się dalsze dyskusje, a mianowicie:

1) Dyskusja przedstawicieli Władz Terenowych,

2) Narada młodzieżowa studentów Wydziału Archit., Politechniki i ASP — Kraków,

3) Narada NOT,

4) Narada społeczeństwa,

5) Konferencja prasowa.

Należy tu podkreślić, że konkretnym wyrazem zbliżenia problematyki architektonicznej do życia społeczeństwa był ciągły czynny udział kierownictwa miasta oraz innych władz terenowych w naradach prowadzonych w ramach RPA.

Ogół zwiedzających wyrażał swoje uznanie dla urządzenia wystawy — jej jednolitego sposobu ekspozycji, dużej ilości modeli i perspektyw. Wśród niefachowców największe zainteresowanie wzbudziła Nowa Huta — jej makiety, zdjęcia fotograficzne i perspektywy.

RPA powinien być jako impreza oceniony w skali środowiska architektonicznego i w skali społeczeństwa krakowskiego. Impreza ta spowodowała uchylenie poufności projektów niektórych pracowni architektonicznych, ujawniła właściwą jakość pracy projektowej poszczególnych autorów, zaś w sumie dała przekrój twórczości architektonicznej środowiska.

RPA-1952 ma zasadniczą przewagę nad pokazem 1951 r., gdyż ten ostatni zawierając efektowniej podane projekty warszawskie, wytworzył niezupełnie zasłużoną przewagę i uprzywilejowanie projektów zamiejscowych w stosunku do projektów terenu krakowskiego. Dla społeczeństwa krakowskiego, dla jego ośrodków kierowniczych tematyka architektoniczna odgrywała do niedawna podrzędną rolę. Regionalny Pokaz Architektury był zaskoczeniem i pierwszą próbą wprowadzenia tematyki architektonicznej jako niezbędnego czynnika kształtującego życie zorganizo-

wanego społeczeństwa. O ile chodzi o trudności napotkane przy organizowaniu RPA, to należy stwierdzić, że dysponowanie stosunkowo znikomymi środkami na cele opracowania autorskiego projektów, nie daje warunków właściwego potraktowania ekspozycji. Jest rzeczą niezmiernie wskazaną, aby ośrodek architektoniczny tej skali co Kraków mógł uzyskiwać warunki pozwalające na urządzenie ekspozycji typu wystawy a nie pokazu.

*



T. JANOWSKI



T. PTASZYCKI — ulica (ołówek i pastela)

J. KLIMEK

O WYSTAWIE RYSUNKU, MALARSTWA, RZEŹBY I FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ ARCHITEKTÓW KRAKOWSKICH

Urządzona w październiku wystawa, była ważnym wydarzeniem korzystnie świadczącym o pogłębianiu się kultury plastycznej architektów. Wystawa ta wykazała, że wielu z nas orientuje się w zagadnieniach plastyki. Prace oglądane w Domu Plastyków, dały publiczności możność zaznajomienia się z mało znaną stroną twórczości architektów.

Wystawę zorganizowała i urządziła Sekcja Wystaw Krakowskiego Oddziału SARP-u pod kierownictwem kol. Gądka. Z przedłożonych 360 prac, komisja składająca się z przedstawicieli Stowarzyszenia Architektów R. P., Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Polskiego Związku Fotografików, wyeliminowała 180 prac reprezentujących dość wysoki poziom. Wielu z przeszło 3000 zwiedzających wypowiedziało się w przeprowadzonej ankiecie na temat wystawionych fotografii, rysunków i obrazów. Z wypowiedzi tych wynikało, że największe uznanie zyskały zdjęcia Gądka i Pałasińskiego, oraz rysunki Janowskiego i Skoczka.

Zdjęcia Gądka, posiadają może najwięcej cech nowoczesności, specjalnie jeżeli chodzi o sprawy formalne sztuki fotograficznej. (Widok z góry na bruk uliczny, widok wieży mariackiej i inne). Zaletą ich jest także różnorodność kompozycji, oraz różnorodność tematyczna.

Ciekawe, wartościowe i b. dobre pod względem technicznym były zdjęcia Pałasińskiego (kapliczka, portal), malarskie w potraktowaniu pejzaże fotograficzne Kucińskiego, nastrojowe pejzaże Wichmana, Kańskiej, i widoki z Włoch J. Gałęzowskiego. Aktualne tematycznie i różnorodne w treści były zdjęcia Łozińskiego, Leśniewskiego, Łagockiego, Żywny, Janowskiego i Żeleńskiego. Odrębną pozycję stanowią zdjęcia nowoczesnych mebli Górskiej, oraz zdjęcia wyrobów artystycznych Różyskich. Szkoda jednak, że wyroby te nie zostały pokazane w oryginale.

Biorąc pod uwagę całość działu fotografiki trzeba stwierdzić, że większość prac jest na wysokim poziomie.

Na fotografię winni architekci zwrócić szczególną uwagę, gdyż poza tym, że dostarcza ona czysto artystycznych przeżyć, spełnia b. ważną rolę w pracy architekta, dając mu możność łatwego, szybkiego i dokładnego notowania form architektonicznych.

Obok fotografii, najwięcej przez architektów uprawianą sztuką jest rysunek i grafika. Zdaje się, że w tej dziedzinie architekci czują się pewniej niż w malarstwie i rzeźbie. Być może pochodzi to z konieczności stałego rysowania w ciągu pracy zawodowej. Jeżeli jednak zdamy sobie sprawę, że architektura jest zasadniczo sztuką formowania przestrzennego, to niesłusznym jest zaniedbanie spraw rzeźby przez architektów.

Niedocenianie praktyki rzeźbiarskiej — modelarskiej doprowadziło



Z. LEWANOWICZ — kwiaty (olej)



Z. GĄDEK — *Wieże Kościoła Mariackiego*

swego czasu do tzw. „choroby graficzności" projektów. Wszak kształtowanie brył i fasad budynków tak bliskie jest formowaniu rzeźbiarskiemu, że niejednokrotnie obejmuje w sobie prace rzeźbiarskie. Wiemy także jak doniosłą rolę spełnia architekt w kształtowaniu pomników, w projektowaniu i urządzaniu wnętrz, co niemniej silnie łączy się z rzeźbiarstwem. Pokazane na wystawie prace dają tylko słabe pojęcie o możliwościach architektów w tej dziedzinie sztuki. Liczniej wystawiona grafika i rysunki więcej mówiły o zdolnościach architektów. Szczególnie wartościowe wydały się prace M. Kuźniara, proste i zdecydowane w swej technice. Pozwalają one sądzić o wielkiej rzetelności twórczej autora. Dość efektownie, może przez swoją zwięzłość i syntetyczne ujęcie wypadły rysunki A. Skoczka (twórcza kontynuacja „zakopiańskich koncepcji" prof. Gruszczyńskiego), a pewne pokrewieństwo z nimi zdradzały równie dobre szkice Ćwiżewicza i Bryzka. Odmienne, mocne w wyrazie i wykazujące tendencje do zwięzłości i syntezy były rysunki T. Ptaszyckiego Szczególną uwagę, jak to wykazała ankieta, zwracały na siebie prace Janow-

skiego — architektoniczne rysunki i fantazje, wykonane w mokrej technice tuszowej (czasem z dodatkiem akwareli). Fantazje te przedstawiające w sposób dowolny lecz przyjemny architekturę przeszłości, przenoszą nas w jakiś inny świat trochę bajkowy, w którym łatwo jest zapomnieć o formalnych niedociągnięciach. Często sprawiają one wrażenie jak gdyby wyrwanej, b. zręcznie zresztą, części z czegoś wielkiego, z jakiegoś większego obrazu sennego, może nawet obrazu nadrealistycznego. Efekt tych fantazji jest tak silny, że w końcu zaczynają one wzbudzać w realistycznie myślącym i patrzącym widzu podejrzenia i wątpliwości, tak jeżeli chodzi o podejście autora do tematu, jak i o sprawy formalne obrazów. Wydaje mi się, że autor zbyt jednostajnie i często stosuje efekty swojej „bajkowej" techniki tuszowo-akwarelowej. Technika ta nie jest zbyt prostą, a raczej zanadto wyszukaną, na to, aby przy jej powtarzaniu nie spowodować pewnego rodzaju przesytu.

W dalszym ciągu warto wspomnieć o dobrych szkicach ołówkowych Gawlika, o prostych i mile rozbrajających „poczciwością" rysunkach Jasieńskiego, oraz o rysunkach Leśniewskich. Rysunki Jasieńskiego pozbawione wszelkich cech maniery, czy efektowności stanowią przyjemny przykład trochę prymitywnego rysunku. Przechodząc z dobrego działu grafiki i rysunku do malarstwa z uznaniem należy stwierdzić, że architekci dość dobrze posługują się akwarelą, a niektórzy próbują się uporać z farbami olejnymi. Interesująco wypadły prace olejne Lewanowicza komponowane poprawnie, lecz może czasem zbyt śmiałe w barwach. Dość przychylną, choć nie wiadomo czy całkiem słuszną i powszechną ocenę,



Z. PAŁASIŃSKI — Kapliczka

zyskały także oleje Bienia (coś w rodzaju pointylizmu) oraz Gawlika. Gawlik jak inni architekci lepiej włada akwarelą, a może najlepiej ołówkiem. Więcej przekonywująco wypadły olejne pejzaże tarzańskie W. Nehringa. Oryginalnie wyglądały akwarele Świszczowskiego połączone z rysunkiem tuszowym. Kulturalnie i b. rzetelnie w technice prace M. Sigmunta. Nadto wystawione były ciekawe i różnorodne, tak co do techniki, jak i jakości obrazy J. Hauptówny, Filara i Hironia (akwarele, oraz fragmentarycznie pokazane temperowe ilustracje do bajek).

Odmienne, ostro realistycznie zarysowane pejzaże St. Wąsa kontrastowały z zamglonymi akwarelami z Wiśnicza St. Dłużnia. W akwarelach tych Dłużeń uzyskał miłą dla oka jednolitość obrazów, stosując uproszczone formy jednoczące się w całość dzięki delikatnym kolorom pociągniętym w dodatku jednym mglistym dominującym kolorem (róż).

Zupełnie innymi i niemniej charakterystycznymi byly akwarele St Kempki. Nie cechuje ich zbytnia zwartość, są barwne, czasem zbyt jaskrawe, złożone z drobnych niedbale kładzionych „sypiących" się plam lecz mimo to są komponowane dość dobrze dając wrażenie względnej równowagi w obrębie obrazu. (Widok z przedmieścia miasta).

Obok wymienionych już prac nie można pominąć śmiałych. b. oszczędnych i syntetycznych szkiców akwarelowych Wędziagolskiego. Mam wrażenie, że zwięzłość i lapidarność, która nie jest łatwa do osiągnięcia w sztuce. została przesadzona przez autora, przez co jego szkice są cośkolwiek za jałowe i małomówne.

Uznanie, jakim cieszyła się wystawa, tak wśród architektów, jak i plastyków i publiczności — jest zasługą organizatorów i autorów prac. Wystawę należy traktować, jako zapowiedź corocznych pokazów.

*



W. KORSKI



J. ZAKRZEWSKI

SPRAWOZDANIE Z II OGÓLNOPOLSKIEGO KURSU IDEOLOGICZNO-ZAWODOWEGO DLA ARCHITEKTÓW 17—28. VI. 1952 W KRAKOWIE

Doceniając znaczenie ośrodka krakowskiego SARP — Zarząd Główny powierzył w roku bieżącym organizację II ogólnopolskiego Kursu Zarządowi Oddziału Krakowskiego.

Zbieżność terminowa z Regjonalnym Pokazem Architektury była dla znaczenia Kursu niewątpliwie pomyślna, ale postawiła Zarząd Oddziału przed nowym poważnym zadaniem.

Ogólna ilość godzin obejmowała:

— zagadnienia materialistycznej filozofii, ekonomiki oraz teorii i historii architektury	35 godzin
— studium form i środków architektonicznych	29 ,,
— zagadnienia specjalistyczne	16 ,,
— wycieczki i narady	24 ,,

Dla wykorzystania czasu, wobec tego, że koledzy słuchacze kursu korzystali ze zwolnień w okresie pilnych prac w biurach, dzień kursowy był sumiennie wypełniony — (codziennie 9 do 13 godzin zajęć).

W Kursie wzięło udział 29 słuchaczy w tym 13 miejscowych. Zawiódł udział m. in. 8 kolegów z Katowic, natomiast SARR-Łódź wydelegował 5 kolegów (na 2 planowanych), a SARP-Wybrzeże 4 kolegów (na 2 planowanych).

Gospodarze Kursu odnieśli nie tylko sukces naukowo-organizacyjny, ale również koleżeński. Miła atmosfera oraz korzyści były niejednokrotnie podkreślane z uznaniem przez kolegów przyjezdnych. Niełatwe było dla Kierownictwa Kursu uzyskanie wykładowców. Zaangażowanie dla zagadnień estetyki i architektury radzieckiej oraz kluczowych tematów ekonomicznych wykładowców z Warszawy było oczywiście niezmiernie celowe, z drugiej strony jednak odczuwamy brak na terenie Krakowa ośrodka dla opracowania zagadnień teorii realizmu socjalistycznego w architekturze.

Koledzy odnieśli dużą korzyść z wykładów ideologicznych z pogłębienia znajomości osiągnięć architektury radzieckiej, jak również z seminaryjnego przeprowadzenia studium form architektury polskiej, oraz z rysunku odręcznego.

Na tle narad oraz ankiety wyłania się wątpliwość czy w 100-godzinowym kursie można zmieścić z korzyścią dla słuchaczy pewną sumę znajomości wykraczających poza wiadomości zawodowe projektanta. Wydaje się, że raczej nie. Należy dążyć do wydzielania kursów specjalistycznych, które zawierałyby materiał odpowiadający poziomowi nauki w da-

nej dziedzinie, natomiast odrębny kurs o charakterze twórczo-plastycznym powinien, poza częścią teoretyczną i ideologiczną, wprowadzać wyłącznie studium form i środków architektonicznych wraz z rysunkiem odręcznym. Doświadczenia te będą wykorzystane przez Zarząd Oddziału Krakowskiego SARP przy organizacji kursu w 1953 roku.

*



S. ĆWIŻEWICZ — Przemyśl (ołówek i akwarela)

J. BITNY-SZLACHTA

II KONGRES INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

W dniach 28—29 września odbył się w gmachu Politechniki w Warszawie II-gi Kongres Inżynierów i Techników, gromadzący na dwudniowych naradach aktyw techniczny z całego kraju.

Znaczenie Kongresu zostało podkreślone przez obecność i przemówienie Pierwszego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta oraz obecność w Prezydium Kongresu przedstawicieli Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

„Po raz pierwszy w historii naszego narodu postęp techniczny zrósł się nierozerwalnie z najżywotniejszymi potrzebami mas pracujących" — powiedział w swym przemówieniu Bolesław Bierut. Zdanie to zostało następnie szeroko rozwinięte i wielokrotnie akcentowane tak w referatach jak i w szerokiej i żywej dyskusji. Jako pierwszy wygłosił referat Ob. Minister E. Szyr, viceprzewodniczący P. K. P. G., który podając daty poprzednich dwóch Kongresów z 1937 roku i 1949 roku, oraz porównując ówczesną i obecną sytuację polityczno—społeczną przeprowadził szczegółową analizę położenia inteligencji technicznej w latach 1918—1939, określił zadania jakie czekały na nią z chwilą przejęcia władzy ludowej przez klasę robotniczą oraz ocenił jak inteligencja techniczna wykonała dotychczas te zadania i do jakich wysiłków wspólnie z klasą robotniczą doszła. Następnie przeanalizował mówca obecne zadania stojące przed inteligencją techniczną, perspektywy rozwoju techniki w okresie 1955—60 r. i określił jak należy się przygotować, aby sprostać zamierzeniom porywającym wielkością.

W dyskusji wzięli udział również przedstawiciele architektów — przemawiali Kol. Kol. Skibniewski (Warszawa), Turczynowicz (Gdańsk) i inni. Stwierdzona została konieczność rozszerzenia współpracy architektów z wszystkimi branżami technicznymi oraz konieczność poczynienia wszelkich starań nad przyswojeniem szerokiego doświadczenia wybitnych fachowców z innych dziedzin technicznych. Jednocześnie położony został akcent na zwiększenie zainteresowania ze strony inżynierów i techników sprawami architektury.

W szeregu innych wypowiedzi dyskusyjnych na pierwszy plan wybijały się zagadnienia postępu technicznego — mechanizacji i automatyzacji procesów produkcji.

Dyskusja wykazała, że w okresie ostatnich paru lat technicy zrobili ogromny krok naprzód w podniesieniu wiedzy technicznej i świadomości społecznej.

II-gi Kongres Inżynierów i Techników był również potężną manifestacją polityczną, mobilizującą świat techniczny do wykonania potężnych zadań Planu 6-letniego i Frontu Narodowego.

*

J. GOTTFRIED / ŚRAMKIEWICZ

NOTATKA SPRAWOZDAWCZA Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU W KATOWICACH ZA OKRES OD 6. XII 1951 R.

Ilość Kół — 4.

a. Koło przy Miastoprojekcie Katowice liczące 19 członków, przewodniczący kol. Sosnowski Ludwik.
b. Koło przy P. W. R. N. Wydział Oświaty w Katowicach, liczące 5 członków, przewodniczący kol. Usakiewicz.
c. Koło przy Pracowni Terenowej Miastoprojektu w Gliwicach, skupiające również kolegów pracujących na Politechnice Gliwickiej oraz w Przemysłowych Biurach Proj., liczące 30 członków — przewodniczący kol. Downar Wacław.
d. Koło przy Pracowni Terenowej Miastoprojektu w Bielsku, liczące 5 członków — przewodniczący kol. Szymuś Mieczysław.

Ilość członków objętych Kołami — 59, poza kołami — 18, razem — 77 członków.

Ilość członków pracujących aktywnie 28, w tym członków Zarządu SARP — 5;

członków Zarządu Kół SARP — 12,

członków Tymcz. Kom. Tw. Architekt. — 11,

w Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej przy P. W. R. N. — 3 członków. W miarę potrzeby Oddział wysyła Kolegów na różnego rodzaju posiedzenia Rad, rozpatrujących zagadnienia architektoniczne.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Koło Gliwice, które wykazuje bardzo ożywioną działalność.

Ogólna liczba odbytych zebrań i wycieczek o charakterze twórczym i naukowym w okresie sprawozdawczym — 10.

1. Referat i dyskusja nad memoriałem w sprawie studiów architektonicznych na Politechnice Śląskiej — w Kole Gliwice,
2. Dyskusja na temat współpracy architektów w Biurach Proj. Budownictwa Przemysłowego w Kole Gliwice,
3. Odczyt i prelekcja na temat „Architektura Przemysłowa w Górniczym Okręgu Przemysłowym na Śląsku" — wygłoszony przez kol. Rzepeckiego, dnia 23. IV. 1952 r.
4. Dyskusja nad projektami wykonanymi w Miastoprojekcie w Katowicach — dnia 10. V. 1952 r.
5. Prelekcja i dyskusja na temat projektów przemysłowych, wygłoszona w Kole Gliwice — dnia 9. VI. 1952 r.
6. Wycieczka zorganizowana przez Koło Gliwice do Nysy, Raciborza i Opola — lipiec 1952.
7. Wycieczka do Kęt na budowę Zakładu Przemysłowego, zorganizowana przez Koło Bielsko — sierpień 1952.
8. Wycieczka do Pałacu Młodzieży w Katowicach, zorganizowana przez Koło Katowice.
9. Wieczór dyskusyjny nad projektem Domu Kultury w Łaziskach Górnych oraz przebudowy Teatru Lalek w Bielsku — Koło Bielsko — wrzesień 1952 r.

10. Referat i dyskusja na temat zespołu mieszkalnego w Częstochowie w Kole Gliwice dnia XI. 1952.

Poza tym jesteśmy w trakcie organizowania albumu zdjęć architektury Śląskiej, wykonanych jako materiał do przyszłych dyskusji, ew. wystaw, referatów itp. Również w trakcie organizowania jest Ogólno-Polska Narada Robocza w sprawie projektowania obiektów przemysłowych, połączona z ew. pokazem (przypuszczalny termin — luty 1953 r.).

Ponadto kol. Pieńkowski opracował broszurkę dla agitatorów wyborczych pt. „Czy Zagłębie Węglowe Górnego Śląska może się stać krainą zieleni". W akcji wyborczej brało czynny udział 6-ciu naszych członków jako prelegenci i wykładowcy.

W zebraniach dyskusyjnych organizowanych przez poszczególne Koła brali udział członkowie innych Kół oraz członkowie Związku Studentów Politechniki Śląskiej.

*

W. BRYZEK

KRAKOWSKI ZESZYT „ARCHITEKTURY"

Poprzedni komunikat informował, że w ciągu najbliższych miesięcy zostanie wydany numer miesięcznika „Architektura", do którego cały materiał dostarczy nasz Oddział. Obecnie prace związane z tym wydawnictwem są już na tyle zaawansowane, że możemy podać do wiadomości bliższe, choć jeszcze niekompletne dane, dotyczące treści i charakteru tego zeszytu.

Krakowski numer „Architektury" ukaże się w lutym. Zaprogramowany on został w ten sposób, by artykuły w nim zawarte dały możliwie kompletny przekrój naszego środowiska. Podajemy niżej orientacyjne zestawienie tematów artykułów z tym, że mogą jeszcze zajść pewne zmiany. Kolejność wymienienia prac nie jest równoznaczna z kolejnością wewnątrz numeru.

Artykuły wprowadzające:

Region krakowski,	kol. Wzorek
Formy architektury regionalnej	„ Cwiżewicz
Ewolucja planu ogólnego Krakowa	„ Ptaszycka

Wawel:

Tło historyczne	kol. Świszczowski
Problemy konserwatorskie	„ Majewski i Wzorek
Problemy konserwatorskie	„ Karczewski
Teza wawelska	„ Gruszczyński

Produkcja biur projektowych:

Nowa Huta, urbanistyka i architektura		kol. Ptaszycki
Nowa Huta od strony placu budowy		„ Karasiński
Projekty przemysłowe — omówienie		„ Kruszelnicki
Projekty regionalne	„	„ Ćwiżewicz
Projekty bud. ogólnego	„	„ Murczyński
Projekty konserwatorskie	„	„ Mazur

Artykuły ogólne:

Na tle architektury reg. — art. dysk. kol. Gruszczyński
Architekci wczorajszego Krakowa „ Tadanier
Krakowskie środowisko architektoniczne „ Bryzek

Do reprodukowania w numerze wytypowano ok. 30 projektów, stanowiących charakterystyczne osiągnięcia naszych biur.

Zespół redagujący numer (kol. kol. Bryzek, Ciechanowski, Ćwiżewicz, Gruszczyński, Murczyński, Ptaszycki, Tadanier i kilku kolegów dorywczo współpracujących) odbył 11 zebrań roboczych; treść zeszytu uzgodniono ostatecznie z redaktorem naczelnym „Architektury“ kol. Janem Minorskim, który był 13 listopada w Krakowie. Materiał do tego numeru ma znaleźć się w Warszawie 1 grudnia, to jest przed oddaniem tego komunikatu do rąk kolegów.

W najbliższym czasie jest projektowane opracowanie przez Sekcję Prasową w ramach współpracy z redakcją „Architektury“ wydawnictwa poświęconego twórczości prof. A. Szyszko-Bohusza (w „Architekturze“ lub w formie wydania jednorazowego z cyklu „mistrzowie architektury polskiej) oraz wydawnictwa źródłowego o Wawelu, stanowiącego materiał pomocniczy dla zespołów biorących udział w konkursie.

*

J. ZAKRZEWSKI

PROGRAM PRACY KOŁA SARP — MIASTOPROJEKT

Nowoobrany Zarząd Koła ustalił następujący skład organizacyjny: Przewodniczący — kol. Lilien T., Sekretarz — kol. Gołąb Z., Z-ca przewodniczącego oraz kier. Sekcji Konkursów i Organ. Projektów — kol. Zb. Karakiewicz, Sekcja Krytyki i Odczytowa — kol. J. Klimek, Sekcja Biblioteczna i Prasowa — kol. J. Suliga, Sekcja Szkoleniowa i Wycieczkowa — kol. J. Zakrzewski, Sekcja Wystawowa — kol. Zb. Gądek.

Pod względem organizacyjnym podział ten odpowiada Podkomisjom pionu O. K. T. A. z pewnymi odchyleniami wynikającymi z potrzeb biura. Koło przy Miastoprojekt — Kraków liczy obecnie ponad 100 członków, ze względu na swą liczebność oraz kwalifikacje Kolegów bierze silny udział w pracach Oddziału Krakowskiego.

Zarząd Koła dąży do ustalenia kierunków działania tak, ażeby przy niedużych możliwościach czasowych Koledzy odnieśli jak najwięcej korzyści dla twórczego doskonalenia swej pracy.

Sekcja Konkursów i Organizacji Projektowania poza udziałem w akcjach przewidzianych dla tej sekcji Regulaminem Ogólnym G. K. T. A. zamierza przeprowadzać konkursy wewnętrzne ogólno dostępne o tematyce wyłącznie plastycznej związane z konkretnym zleceniem projektodawczym — np. koncepcje małych układów urbanistycznych, elewacji, szczegółów ogrodowych.

Sekcja Krytyki i Odczytowa urządzi cykl zebrań dyskusyjnych, w ramach których omawiane będą z jednej strony ukończone już projekty poszczególnych Kolegów, z drugiej strony bieżąca praca pracowni projektodawczych. Konieczne będzie wyraźnie szkoleniowe traktowanie

tej akcji, szczególnie dla studium formy; stąd wniosek ażeby powołać Zespół Krytyków, który przy współpracy z O. K. T. A. pogłębi krytykę pod względem ideologicznym oraz artystycznym. Zamierzamy skoordynować akcję odczytową z potrzebami ogólnymi Oddziału Krakowskiego, a poza tym prowadzić akcję wewnętrzną powiązaną z dyskusją nad projektami, lub innymi pracami Miastoprojektu.

Sekcja Biblioteczna i Prasowa planuje współdziałanie w udostępnieniu literatury fachowej Kolegom przez dyżury biblioteczne, przez zebrania w trakcie których omawiana będzie ciekawsza tematyka nowych książek i czasopism, przez pomoc w abonamencie „Architektury“ oraz przez opracowanie co miesiąc Biuletynu Nowości, który w formie ogłoszenia lub pogadanki zostanie podany do wiadomości Kolegów. Sekcja gromadzić będzie również materiał redakcyjny Centr. Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego.

Sekcja Szkolenia i Wycieczkowa organizuje swą pracę przeważnie w oparciu o fundusze Miastoprojektu w ramach akcji kursowej. Współpraca Koła powinna przyczynić się przede wszystkim do wyrobienia świadomego zadań udziału w szkoleniu tak wśród Kolegów wykładających, jak i wśród słuchaczy. W najbliższym okresie planujemy wycieczkę do Warszawy na wystawę prac konkursowych Centrum Warszawy. Zamierzamy zorganizować rysunek odręczny z ewentualnym modelowaniem dla kolegów z Koła Miastoprojekt, który prawdopodobnie zainteresuje również inne Koła

Sekcja Wystawowa projektuje w czasie Zjazdu Delegatów SARP urządzić w witrynach sklepowych pokazy prac architektonicznych. Poza tym zamierza kontynuować wystawy autorskie prac Kolegów współpracując z Podkomisją w O. K. T. A., jak również w tematyce wystaw współdziałać w szkoleniu i krytyce.

Na zebraniu Zarządu Koła SARP omawiana była, poza działaniem Sekcji, potrzeba powołania Sekcji Specjalistycznych, wykorzystując doświadczenia dobrze zorganizowanych już Sekcji Urbanistycznej oraz Konserwatorskiej.

Zachodzi potrzeba powołania Sekcji Mieszkalnictwa oraz Sekcji Postępu Technicznego, jak również Sekcji Fotograficznej. Jest niewątpliwie pożądane położenie większego nacisku na tematykę fachową dla właściwej równowagi w stosunku do tematyki organizacyjnej.

Zarząd Koła uważa za celowe wyznaczenie stałego dnia w tygodniu dla wszelkich akcyj SARPu w Miastoprojekcie. Jednym z głównych kierunków pracy Zarządu Koła będzie rozszerzenie współdziałania na wszystkich Kolegów. Uważamy, że poziom zdyscyplinowania pracy poszczególnych Kolegów w Kole powinien być czynnikiem zasadniczym przy akcji weryfikacyjnej.

Możliwości pracy naszego Koła są szczególnie duże ze względu na pełne poparcie ze strony Dyrekcji Miastoprojektu.

*

I N F O R M A C J E

Zarząd Oddziału Krakowskiego organizuje koło SARP na terenie okręgu rzeszowskiego.

Ustanowienie Rzeszowa stolicą województwa pociągnęło za sobą poważne inwestycje przemysłowe, budowę nowego centrum administracyjnego i handlowego oraz szereg inwestycji D. B. O. R w zakresie budownictwa mieszkaniowego i usługowego. Rzeszów, jako siedziba władz wojewódzkich, stał się więc ośrodkiem poważnego zgrupowania architektów, których zorganizowanie w ramach Stowarzyszenia, jak i wciągnięcie do współpracy z Oddziałem jest konieczne i zrozumiałe.

*

Utworzone we wrześniu br. Koło SARP przy pracowniach zakopiańskich stawia sobie m. innymi zadanie wydobycia istotnych wartości architektury Podhala przez gromadzenie materiałów inwentaryzacyjnych, urządzenie pokazów i odczytów dyskusyjnych.

Niewłaściwy kierunek w budownictwie podhalańskim wytknięty w okresie minionym stwarza konieczność „opieki" nad dotychczasowym pozytywnym dorobkiem oraz ustalenia wytycznych dla osiągnięcia nowych wartości architektury Podhala w oparciu o sztukę ludową i budownictwo regionalne. Opinię i pogląd kolegów z innych ośrodków kraju zamierza Koło poznać przez organizowanie specjalnych zjazdów dyskusyjnych oraz przez wciąganie do dyskusji kolegów przebywających czasowo w Zakopanem.

W ramach „interwencji architektonicznej" Koło przeprowadziło ankietę wśród kolegów na temat kiosków ulicznych „Ruchu", która dała w wyniku ok. 20 wypowiedzi szkicowych, stanowiących ciekawy materiał do projektów.

*

Ostatnio zorganizowano Koło SARP, przy Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego w Krakowie, które reprezentuje odrębną problematykę zagadnień urbanistycznych i architektonicznych, związanych z budową nowej wsi polskiej.

*

W dniu 8 listopada br. odbyło się w Warszawie Zebranie Tymczasowej Głównej i Oddziałowych Komisji Weryfikacyjnych członków SARP. Uchwalone wnioski będą przedstawione do zatwierdzenia na Wolnym Zjeździe delegatów SARP. W zebraniu wziął udział z ramienia Oddziału kol. St. Wąs.

*

Koło SARP przy Miastoprojekcie — Kraków, odbyło dnia 4 XI br. kolejne zebranie z cyklu „Dyskusja nad projektami".

Tematem były trzy projekty konkursowe na budynek centrum administracyjnego Zakładu Syntezy Chemicznej w Oświęcimiu: kol. P. Ko-

mornickiego, kolegów J. Ingardena, M. Ingardenowej i J. Ballenstaetta oraz kol. Uniejewskiego. (Projekt kol. Komornickiego zaakceptowany został przez Sąd Konkursowy do realizacji). Zebrani mieli możność zapoznania się z aktualną fazą ewolucji tego projektu.

Po zreferowaniu projektów przez autorów — z wyjątkiem nieobecnego kol. Uniejewskiego — omówienie krytyczne przeprowadził kol. Olszakowski, analizując kolejno sytuację urbanistyczną, zagadnienia ruchu pojazdów oraz kilkunastotysięcznej rzeszy pracowników, architekturę zewnętrzną i rozwiązanie funkcjonalne.

Koło przy Miastoprojekcie w dalszym prowadzeniu akcji dyskusyjnej dążyć będzie do zaznajomienia kolegów z przykładowymi rozwiązaniami architektonicznymi oraz do zorganizowania zespołu krytyków, którzy w sposób nstruktywny przeprowadzaliby omawianie projektów.

*

Staraniem naszego Zarządu Główna Komisja Twórczości Architektonicznej zleciła Oddziałowi Krakowskiemu zorganizowanie i przeprowadzenie w najbliższym czasie Konkursu nr 197 na projekt typowego wolnostojącego budynku mieszkalnego wysokości 6—8 kondygnacji, opartego na typowych standartach mieszkaniowych.

Sekretarzami konkursu są kol. kol. Zb. Olszakowski i Z. Mieszkowski.

*

Wydział Architektury w Krakowie w porozumieniu z Kołem Naukowym i SARPem zorganizował wystawe prac studentów.

Wystawa ma charakter dydaktyczny i celem jej będzie nie ukazanie szczytowego dorobku Wydziału, ale ustalenie metody pracy katedr i zakładów przy opracowywaniu poszczególnych zagadnień.

Komisarzem wystawy jest kol. A. Rzymkowski — z ramienia SARP kol. kol. J. Tyszkowski i W. Ziń.

*



S. ĆWIŻEWICZ

Wykaz
nowych członków nadzwyczajnych (od 1. III. 1952 r.)

Armatówna Wiesława
Berestyński Adam
Buliński Wojciech
Biedroń Antoni
Borkowski Janusz
Bień Krzysztof
Chamuczyński Jerzy
Chorabik Zdzisław
Dembosz Józef
Dobrzański Saba
Dąbrowska Anna
Dobrzycki Marian
Dąbrowski Henryk
Fąfara Julian
Freyer Andrzej
Florek Władysław
Filar Leszek
Gawor Janusz
Gołąb Zdzisław
Górska Anna
Galar Andrzej
Galar Alicja
Gawor Przemysław
Haupt Zdzisław
Haber Jerzy
Jakubowski Marian
Juchowski Władysław
Kopałka Zbigniew
Kurkiewicz Andrzej
Kłosiński Ryszard
Krakowski Piotr
Klecki Adam
Kempka Stanisław
Krzyżanowski Wacław
Karpiel Stanisław
Kityński Bolesław
Kozłowski Ludomir
Krajewski Olgierd
Krupińska Teresa
Kwatniewicz Stanisław
Kalmus Aleksander
Knapówna Janina
Komenda Jerzy
Klempka Kazimierz
Kafiaków Jerzy
Lenczewska Janina
Halik Jan
Nowakowski Wacław
Nowicki Jerzy
Ozimek Marian
Plewiński Wojciech
Popowicz Bolesław
Preis Jacek
Rogaliński Bronisław
Roniewicz Stanisław
Stadnicki Paweł
Steller Stefan
Skoczek Andrzej
Smorawiński Jerzy
Urban Jerzy
Walczy Stefan
Wąsowicz Krystyna
Witek Janina
Zawiła Marian
Zaufal Bogumił
Zgud Zbigniew
Żarek Jerzy
Żółkiewicz Grażyna

*

P R O G R A M

WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW SARP W KRAKOWIE

Piątek — 12 grudnia — I część organizacyjna
Początek obrad w 1-szym terminie — godz. 9.30
„ „ w 2-gim „ „ 10.00

1. Zagajenie przez Prezesa — powitanie gości,
2. Wybór Przewodniczącego Zjazdu, powołanie Prezydium.
3. Odczytanie i przyjęcie porządku obrad,
4. Ewent. przemówienia powitalne przedstawicieli Władz i instytucji,
5. Odczytanie i przyjęcie protokołu Walnego Zjazdu z dnia 8. VII. 1951 r. (opublikowanie w nr 7—8/51, Komunikatu SARP).
6. Wybór Komisji Roboczych:
   a) wyborczej do władz Stowarzyszenia,
   b) skrutacyjnej,
   c) poprawek statutowych,
   d) regulaminu Komisji Weryfikacyjnej,
   e) „ Komisji Twórczości Arch.,
   f) „ Komisji Rewizyjnej,
   g) „ Wyróżnień i Odznaczeń za Pracę Społeczną
   h) Budżetowo-Finansowej,
7. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
8. Sprawozdanie Prezesów Oddziałów.
9. Sprawozdanie i wnioski Gł. Komisji Rewizyjnej

Przerwa godz. 14—16.

10. Dyskusja nad sprawozdaniami,
11. Podsumowanie dyskusji przez Przewodniczącego,
12. Dyskusja i głosowanie wniosków Gł. Komisji Rewizyjnej.

Przerwa do godz. 9 dnia następnego.

*

Sobota — 13 grudnia — d. c. I części organizacyjnej
Początek godz. 9-ta.

13. Wnioski przewodniczących Komisji Roboczych, dyskusja nad wnioskami i głosowanie. (Poprawki statutowe, regulaminy: Komisji Weryfikacyjnej, Komisji Twórczości Architektonicznej, Komisji Rewizyjnej , Wyróżnień za Pracę Społeczną).
14. Wnioski Przewodniczącego Komisji Finansowo-Budżetowej i głosowanie wniosków,
15. Wnioski Komisji Wyborczej do Władz Stowarzyszenia, dyskusja nad wnioskami, wnioski uzupełniające,
16. Wybory nowych Władz Stowarzyszenia,
17. Wolne wnioski,
18. Zamknięcie I organizacyjnej części Zjazdu.

Przerwa godz. 14—15

*

II. część Zjazdu poświęcona aktualnym problemom twórczości architektonicznej.

1. Pokaz prac krakowskich biur projektowych,
od godz. 18,30 przerwa do godz. 8,30 dnia następnego.
Godz. 19.30 koncert lub wieczór w teatrze dla uczestników Zjazdu.

Niedzela — 14 grudnia
Początek godz. 8.30.

1. Zwiedzanie wystawy prac studentów Wydziału Architektury A. G. H
2. Krótkie wprowadzenie do zagadnień urbanistyczno-architektonicznych Krakowa i Wawelu,
3. Wyjazd do Nowej Huty, wprowadzenie do zagadnień urbanistyczno-architektonicznych Nowej Huty, zwiedzanie Nowej Huty.

Przerwa godz. 14—15.30.

4. Wieczór dyskusyjny na tematy twórczości architektonicznej ze szczególnym uwzględnieniem problemów środowiska krakowskiego,
5. Podsumowanie dyskusji i zamknięcie Walnego Zjazdu Delegatów.

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU:

koledzy: Wł. Nehring — gospodarz
B. Bukowski
W. Głowacki
S. Hager
L. Koczyński
L Krojewski
A. Rychterowa
W. Wichman

✽



T. JANOWSKI